

ks. Juan José Arnáiz Ecker SCJ

BYĆ ŚWIADOMYM, ABY ZMIENIAĆ

Kwestia społeczna a kult Najświętszego Serca w nauczaniu o. Leona Dehona

Wprowadzenie

Tak wielki i obszerny temat daje niemal o możliwości: ograniczenie się wyłącznie do podejścia historycznego, aby nieaktualne już tematy umieścić w kontekście; streszczenie wiadomych już spraw; zagubienie się w meandrach licznych odcieni społecznej, politycznej i ekonomicznej debaty chwili; próbowanie obrody aktualności myśli sercańskiej; albo też podjęcie tematu z punktu widzenia charyzmatu i zgromadzenia sercanów. Po przeczytaniu wielu opracowań na ten temat proponujemy tu kompleksowe wykorzystanie wszystkich tych możliwości. Przede wszystkim mamy zamiar znaleźć aktualne wyzwania dla nauczania o. Dehona, w którym nie można pominąć tych dwóch głównych i nierozdzielnych zagadnień z jego życia: Najświętszego Serca Pana Jezusa i kwestii społecznej.

Obiektywnie rzecz biorąc, po o. Dehonie mamy jedynie jego przemówienia (spisane) i pamięć, a nawet opis niektórych jego działań. Ale te dwie obiektywizacje nie przekazują nam jego osoby, lecz jego program, czyli szkic jego sposobów „bycia świadomym”, jego projekcje „świata”, świadomość bycia i przebywania.

Zamiast tych obiektywizacji z naszej strony mamy „czas”. Z pewnością czas jest zjawiskiem fizycznym, które jednak my potrafimy zamieszkiwać, modulować zgodnie ze znaczeniem; jest podłożem do wyrażania naszych sposobów „bycia świadomymi”². Potrzebujemy pojęcia, które posłuży nam do wyrażenia tych „świadomości” o. Dehona: będzie to pojęcie *figury*. Poszukując praktyczności tego naszego przybliżania się do o. Dehona, proponuję przestudiować sposoby „bycia świadomym” w przeżytej przez niego rzeczywistości. Dlaczego? Dlatego że te „bycia świadomym” zawierają zarówno jego zaangażowanie społeczne, jak i jego życie wewnętrzne oraz religijne skupione w Najświętszym Sercu Jezusa, a w ten sposób wymagają jedności i konsekwencji. Spodziewamy się znaleźć jakieś wskazówki do ewangelicznego i sercańskiego życia i zamieszkiwania naszego czasu.

Figura początkowa: **królowanie społeczne Serca Jezusa**

W czasach o. Deona od strony kulturalnej zagubiono wiarę w zasadność rozumienia świata, który zestarzał się, nie mając nowego programu. W tym

kontekście w bogatym świecie nabożeństwa do Najświętszego Serca o. Dehon rozwija pierwszą *figurę*, którą nazwiemy „społecznym i narodowym panowaniem Serca Jezusa”.

Przez tę *figurę* o. Dehon pokazuje nam wyobrażanie sobie polityki, która miałaby religijną inspirację (skupioną w Sercu Jezusa), w której sprzyjano by instytucjom zasilającym rzeczywistą równość społeczną. W ten sposób sprawiedliwość i miłość mogły być formami relacji międzyludzkiej zdolnej do budowania pokoju społecznego. Nabożeństwo do Najświętszego Serca w tym społecznym królowaniu miało spełniać rolę narzędzia reformy Kościoła, ale realizowanej przez życie wiernych, ponieważ:

- to oni przemieniają nawyki wiary dzięki doświadczeniu przeżywanej miłości Bożej;

- to oni podejmują naprawienie tego, co przedłuża Mękę Pana, Słowa Wcielonego, które cierpi dziś w osobie ubogiego.

Cecha „narodowości” jest drugim pojęciem, które wyłania się z przemówień o. Dehona. Mamy fundamentalne stwierdzenie: „Francja jest umiłowaną Córką Kościoła. Tak, dzięki temu tytułowi ma szczególny wymiar, wyjątkowe powołanie, wybitną godność” – czyli przyjąć Najświętsze Serce Jezusa. Dla niego nabożeństwo do Najświętszego Serca zostało dane przede wszystkim jednemu narodowi będącemu w stanie na nie odpowiedzieć, czyli Francji. I tak właśnie, wychodząc od swej ojczyzny, dochodzi do Kościoła.

Oto elementy. Jasne, że o. Dehon nie jest wolny od silnego patriotyzmu narodowego, determinującego

tę jego początkową *figurę*, jego sposób życia i bycia w (jego) świecie. Elementy te możemy streścić tak:

- połączenie patriotyzmu i uczucia religijnego, gdyż to połączenie jest zasadą strukturalną, która pozostaje i nadaje tożsamość (jakakolwiek by była forma polityczna przyjęta przez naród);

- nabożeństwo do Najświętszego Serca dostarcza ukrytej energii, będącej w stanie zagwarantować wszelką odnowę kościelną (poczynając od odnowy wiary) i społeczną (jako szkoła patriotyzmu);

- w końcu jest motorem ekspansji, służby, misji poza granice narodowe.

Ale ta pierwsza *figura* szybko pokaże swoje ograniczenia i wywoła u o. Dehona przemianę w sposobie wyrażania jego myślenia-odczuwania.

Nowa świadomość: lud

Zanim dojdziemy do nowej *figury*, wyłoni się nowa świadomość, która łamie poprzedni schemat rozumowania. Jak powiedzieliśmy, o. Dehon poszukuje społeczności zbudowanej po chrześcijańsku, z instytucjami i władzą publiczną, które odwoływałyby się do chrześcijaństwa. Ale w jakim ustroju politycznym można zrealizować to „panowanie społeczne”? Pierwsza odpowiedź to: w monarchii, która – według niego – powinna powrócić w republikańskiej Francji. Ojciec Dehon był niewolnikiem analizy, która w ustroju republikańskim widziała tylko jego (oczywiste) anty-chrześcijaństwo, natomiast w ustroju monarchicznym widziała tylko jego (domniemane) chrześcijaństwo.

Alternatywa, która nadciągnęła zza oceanu, odwróci i pokona tę wizję: to Republika Ekwadoru. Ten ustrój republikański w 1873 roku poświęcił się Najświętszemu Sercu Jezusa, a odnawiając poświęcenie w 1883 roku, poświęcił Mu bazylikę w Quito.

Przykład ten pokazywał, że można było pójść dalej, odrzucając schemat monarchiczny jako jedyny wybór. I w tym przewyciężeniu ujawni się determinująca oryginalność o. Dehona: „społeczne panowanie Najświętszego Serca” będzie projektem nie ściśle politycznym, ale szerszym: społecznym i teologicznym.

Odłożenie konieczności powrotu monarchii, aby osiągnąć panowanie społeczne Jezusa, pozwala otworzyć przestrzeń konieczną do tego, by wyłoniła się nowa świadomość, która zdeterminuje przekształcenie w nową *figurę*: pojęcie „ludu”.

„Lud” u o. Dehona oznacza umieszczenie w centrum ludności bez przywilejów czy konkretnych interesów, których trzeba bronić, ani intelektualnych, ani ekonomicznych, ani politycznych. Ale będzie oznaczało też nadejście bezprecedensowej transformacji politycznej: wyswobodzone z monarchicznych tez o panowaniu społecznym, podporządkowane kierunkom politycznym proponowanym przez papieża będzie elementem koniecznym do odbudowania społeczeństwa pozbawionego horyzontów, postarzałego, zmęczonego i wyeksploatowanego.

Małe znaczenie porządków politycznych dla celów realizacji panowania społecznego, potwierdzone przez papieża Leona XIII, pobudzi o. Dehona do włączenia się w ruch chrześcijańsko-demokratyczny.

Pozwoli mu to pogłębić perspektywę polityczną: ustanowienie systemu demokratycznego stawalo się kanałem działania odpowiednim do realizacji panowania społecznego Najświętszego Serca.

Znajdujemy tu elementy, dzięki którym można zbudować nową *figurę*. Ale jest też wielki niepokój i ból: oczywisty dystans między Kościołem a ludem.

Nowa *figura*: demokracja chrześcijańska

Wyłania się nowe „być świadomym”. Ojciec Dehon postrzega demokrację jako mediację i uczestniczenie polityczne ludu, który bierze w swoje ręce własną suwerenność i poszukuje równości w swych relacjach społecznych na wszystkich poziomach: ekonomicznym, społecznym, politycznym, a także religijnym. Ojciec Dehon nazywa i tak opisuje nową *figurę*:

„Demokracja chrześcijańska. – Wiele rozprawiano nad tym słowem przez pewien czas, ale zdobyło przewagę. A co innego oznacza, jeśli nie chrześcijańskie zorganizowanie ludu, narodu, panowanie sprawiedliwości i miłości dla dobra wszystkich, ze szczególnym zwróceniem uwagi na robotników i ubogich? Demokracja chrześcijańska jest triumfem Ewangelii, jest panowaniem Najświętszego Serca”³.

Znajdujemy tu bardzo ważne dla Założyciela myśli:

1. Centralne miejsce Jezusa Chrystusa we wszystkich porządkach rzeczywistości.

2. Pozycja Najświętszego Serca w symbolicznej funkcji jako znak Osoby Chrystusa i niesionego przez Niego zbawienia.

3. Znaczenie pojęcia „ludu”, prowadzącego go do nowej figury demokracji chrześcijańskiej jako narzędzia organizacji na podstawie dwóch zasad (sprawiedliwość i miłość), których definicję znajduje w Sercu Jezusa (czyli Ewangelia Chrystusa pogłębiona przez Magisterium Kościoła).

Oczywiście pojęcie „demokracja” nie jest dokładnie takie, jak w naszych czasach. Aby je zrozumieć, trzeba się odnieść do poprawnej *figury* panowania społecznego Najświętszego Serca Jezusa. Jest jednak elementem, który pomoże Kościołowi sprecyzować swoje działanie.

Ojciec Dehon zrealizuje to przez konkretne zaangażowanie w kwestię społeczną (rozumianą jako „nędza materialna i moralna mas w społeczeństwie przemysłowym i bez wiary”³), ale też przez swoje pisma społeczne, w których pojawia się ta nowa świadomość (polityczno-teologiczna) jako walka między fałszem a prawdą oraz jako obrona (prawie sądowa) bezbroniego. Stosuje własny sposób analizy rzeczywistości, który pozwala mu określić to, czym są dla niego:

- przyczyny niedomagania społecznego (jak np.: kapitalizm, liberalizm, lichwa itp.),
- czynniki powodujące to niedomaganie społeczne (masoneria albo Żydzi⁴),
- dla podkreślenia, czy wręcz: zadenuncjowania/zwalczania fałszywych rozwiązań (socjalizm i anarchia).
- a promowania zawsze właściwych rozwiązań, które znajdują się w społecznym Magisterium Kościoła (którego trzeba bronić przed protestantyzmem, ateizmem, gallikanizmem itd.).

Po co budować nowa *figurę* na bazie demokracji chrześcijańskiej? Ponieważ prowadzi ona będące

w najgorszej sytuacji klasy społeczeństwa do uczestniczenia w życiu społecznym i do równego regulowania tego życia. Ojciec Dehon jest przekonany, że drogą jest związek „panowania Chrystusa” z „ludem”: „Przyszłość demokracji jest pewna. Jego panowanie nadejdzie z nami albo przeciwko nam. Dlatego jeśli chcemy, aby Chrystus panował, w miłości ludu nikt nie powinien nas wyprzedzać”⁵.

Centralne miejsce Jezusa Chrystusa we wszystkich porządkach rzeczywistości pozostanie w ewolucji o. Dehona, i tak „odniesienie do Najświętszego Serca, które przedstawiało symbol miłości Chrystusa do ludzi, pozwalało na pełne opowiedzenie się za nowymi instytucjami, które obejmowały większą sprawiedliwość w relacjach zbiorowych. W ten sposób realizował się bardzo znaczący temat panowania społecznego: nie podważając kierownictwa kościelnego nad ludzką społecznością, katolicy mogli się włączać w perspektywę zmiany politycznej i społecznej na rzecz warstw ludowych”⁶.

Dlatego, streszczając, możemy powiedzieć, że o. Dehon stara się wyrazić rzeczywistość upodobnioną do Chrystusa dla dobra wszystkich, czyli „przestrzeń życia”, która otwiera się jako bezinteresowny dar. Ojciec Dehon pozwala się prowokować, kwestionować, pouczać przez bliźniego (łącznie z „robotnikami i ubogimi”) rozumianego jako jednostka, zbiorowość, struktura, i to doprowadziło go do zaangażowania się na płaszczyźnie społeczno-politycznej. Nigdy nie zapominając, że to, co dynamizuje i pobudza ewolucję, nie jest niczym innym niż dystansem istniejącym między ludem a Kościołem, którzy z natural-

nych sprzymierzeńców stali się obcy, dalecy od siebie nawzajem. Ojciec Dehon proponuje *figurę*, która chce się stać owocnym i stosownym stylem dla jednostek i dla społeczeństw bardziej niż (tylko) system teologiczny czy społeczny, polityczny czy kościelny.

Zgromadzenie SCJ: instytucja do przekształcenia i naznaczenia czasu?

Ojciec Dehon ze swoimi *figurami* stara się nigdy nie pozostawać tylko na poziomie zwyczajnej propozycji. Więcej, przede wszystkim rozpoczyna projekt po projekcie w Saint-Quentin. Dopiero później zacznie pisać analizy i ryzykować na polu politycznym. Wewnętrznie i dogłębnie poruszony duchowością wcielenia (wcielonej, namacalnej miłości) stara się powoływać konkretne rzeczywistości, które wykazałyby trafność jego pomysłów i analiz, wpisujących wymiar społeczny w duchowy i odwrotnie.

Instytucją, która byłaby w stanie pozwolić mu przejść od myśli do konkretnej rzeczywistości, był Instytut SCJ. Przyjrzyjmy się dwom elementom z biografii o. Dehona, założyciela. Przede wszystkim spróbujmy naświetlić dziedzinę pomysłów. Ojciec Dehon, którego bardzo pociągało doświadczenie Ekwadoru, nawiąże kontakt z o. José Juliem Marią Maldonado z Oblatów Bożej Miłości – w ich konstytucjach wyszczególniono wolę przyczynienia się do realizacji społecznego panowania Jezusa przez ofiarowanie Najświętszemu Sercu „dusz, które złożyłyby się w ofierze i poświęciły jako ofiary dla zainicjowania panowania społecznego

Chrystusa w Ekwadorze, a na jego wzór – na całym świecie”⁷. W ten sposób obaj będą starać się połączyć swoje instytuty zakonne. Widzimy tu, że zamysłem o. Dehona jest połączenie duchowości oblacyjnej, którą postrzegał on jako zasadniczy znak swojego Zgromadzenia, z zaangażowaniem w odbudowanie chrześcijańskiego porządku społecznego, w jaki chciał kierować swoich członków⁸. Na poziomie konkretyzacji drugą sprawą, która potwierdza jego ukierunkowanie, jest list z 20 listopada 1892 roku, w którym pisze na temat założenia swego domu zakonnego w Rzymie: *a pour but la formation de prêtres dévoués aux ūvres sociales* [„jako cel – formacja księży oddanych działom społecznym”]⁹.

Co to wszystko znaczy? Odpowiada historyk Menozzi: „Propagowanie idei społecznego panowania Najświętszego Serca należało do fundamentalnych celów członków jego [Dehona] stowarzyszenia: mieli się oni poświęcić Najświętszemu Sercu dla osiągnięcia tego celu”¹⁰. Sposobem na uzdrowienie rany, skrócenie dystansu między ludem a Kościołem, narzędziem do zaoferowania i skonkretyzowania *figury*, „istoty świadomej”, demokracji chrześcijańskiej będzie Zgromadzenie Księży Najświętszego Serca Jezusa.

Wiemy jednak, że tak nie było. Z tego, co wiemy, o. Dehon nigdy nie odwołuje się do tej *figury* w pierwszych *Konstytucjach*. Co więcej, nigdy nie włączy jej do swojej wizji duchowości Zgromadzenia, dając się ponieść stronie „kontemplacyjnej” i raczej będąc odpornym wobec pierwszych towarzyszy (wywodzących się z kolei z innych doświadczeń kościelnych i cha-

ryzmatycznych). W rzeczywistości o. Dehon w latach 1903-1908 bardzo mocno ograniczył swoje rzeczywiste zaangażowanie w dziedzinę społeczną.

Mimo to trzeba szybko powiedzieć, że przynajmniej próbował realizować ten związek interesów w swoim instytucie, ale „nie przewidział on, że jego zaangażowanie w kwestie społeczne może doprowadzić do kryzysu w Zgromadzeniu w odniesieniu do jego charyzmatu; kryzysu, który otwarcie ujawnił się podczas Kapituł Generalnych z 1893 i 1896 roku”¹¹.

Sugestie dla figury dzisiaj: zrozumienie głęboko afektywne

Figury wypracowane przez o. Dehona, mają zawsze ewangeliczne podstawy, które możemy nazwać Ewangelią Najświętszego Serca¹², na której treści składają się: miłość Boża, miłość wcielona Boga, miłość ukrzyżowana, miłość wynagradzająca, miłość przebita u źródła i miłość sakramentalna Eucharystii jako liturgia krzyża i zmartwychwstania. W konsekwencji również charyzmat sercański odmienia to jądro zgodnie z kontemplowanym w Jezusie doświadczeniem (doświadczenie ludzkie i boskie) daru samego siebie z miłości do Ojca i do ludzi. „Ewangelia Najświętszego Serca” łączy dar (antropologia) i obłację (teologia). Zatem relacja z bóstwem przechodzi przez namacalność: ludzką więź społeczną.

Oto religijno-społeczne pole działania charyzmatu sercańskiego. Oto na czym o. Dehon miał zbudować swoje Zgromadzenie: w punkcie spotkania daru

(który jako wybór wymaga mocnego osobistego zaangażowania) z budowaniem ludzkiego życia-razem (które opiera się na uczuciu). Zgromadzenie staje się miejscem obłacji (*ecce venio*), ponieważ w strzeżeniu i pogłębianiu relacji jedności człowieka i Boga umożliwia przejście daru (ewangelizowany) między osobami, które stały się wspólnotą (*sint unum*) ukierunkowaną na misję głoszenia (*advegnat Regnum tuum*) tej możliwości (wynagradzanie) bycia człowiekiem i bycia społeczeństwem.

Afektywność, dar, *agape*, łatwość nawiązywania kontaktów stały się namacalne w Osobie Jezusa, człowieka poruszanego miłością pełni (wyzwalającej, zbawiającej), Syna Bożego, który stał się ciałem, możliwością przekazywania, łatwością nawiązywania kontaktów, istotą miłości Bożej, otwarty na wzajemność. Ojciec Dehon zamyślił relację teologalną w świetle ludzkiego porządku uczuć z jednej strony i boskiego wyposażenia *agape* z drugiej strony. Zjednoczenie tych dwóch rzeczywistości daje możliwość uruchomienia przepływu osobistych uczuć (ewangelizowani) w obrębie wspólnej przestrzeni życia społecznego (przemienianie ich). Transformacja zakłada stworzenie struktur społecznych, które odzwierciedlają ten wybór. W ten sposób rzeczywista solidarność z osobami określa sercańskie naśladowanie Chrystusa, własny styl zamieszkiwania i przemiany tego świata. Moim zdaniem takie mogłoby być serdeczne i społeczne nauczanie o. Dehona.

Podsumowanie

Były przełożony generalny, dziś biskup Bresanelli, napisał to piękne wyrażenie: „celem zaangażowania społecznego jest komunია”. Jest to element cechujący wszystkie posługi opieki Instytutu SCJ, jakich wymagają różne stany krytyczne, wszystkie interwencje edukacyjne i promocyjne, które stanowią kulturę, a także rozwój „miłości politycznej”, która rodząc się z życia duchowego i z wynikającej z tego refleksji intelektualnej, zmienia marginalizujące „struktury grzechu”.

Dla o. Dehona, jak i dla wielu innych, a także dla nas, nabożeństwo do Najświętszego Serca przedstawia granicę dla krytycznej i surowej konfrontacji z duchem czasów, w jakich się żyje. Nabożeństwo poszukuje we własnym czasie, w namiętym sposobie reagowania tego, co niszczy podstawy ludzkiej godności. Dziś nabożeństwo do Najświętszego Serca pojawia się w konfrontacji z „rozregulowanym neoliberalizmem, który zrzuca los ludzi na nienasyconą żarłoczność finansjery oderwanej od rzeczywistej ekonomii i na kategoryczny nakaz rynku nieograniczonej przyjemności”¹³ z tworzeniem przestrzeni według stylu *figury* komunii, *sint unum*. Czy to czas na rewizję naszego pojęcia, organizacji i egzystowania Zgromadzenia w takim świetle?

Świadomi tego, że pozostajemy u progów spuścizny myśli społecznej o. Dehona, uważamy, że wychodząc od kontemplacji przebitego Serca Chrystusa i w głębokiej jedności z Sercem Chrystusa, o. Dehon podaje w swoim nauczaniu nową propozycję, aby zrozumieć ten świat i żyć w nim według jednolitego

i konsekwentnego stylu komunii i społecznym, między rozumem a wiarą, będącym w stanie naznaczać i przemieniać historię.

Zarówno środowisko, w jakim o. Dehon prowadził swoje apostołowanie społeczne, jak i nasze obecne prowadzi nas do przemiany zewnętrznej strony rzeczywistości społecznej. Ojciec Dehon uczy nas odkrywać (afektywnie i skutecznie) brak sensu świata chronologicznego, pustego, bez znaczenia, kapitalistycznego itp., w którym większość ludzi jest wykluczana i wyzyskiwana. Ojciec Dehon w charyzmacie swego instytutu czyni zaangażowanie społeczne nie-rozerwalnym od duchowości. Ani oderwany od rzeczywistości spirytualizm (który nie przekłada się na konsekwentną politykę społecznych wyborów miłości i wynagradzania), ani praca społeczna bez duszy teologalnej (która nie ewangelizuje) nie mogą narużyć uroku rzucanego przez o. Dehona, którego aktualność leży w przestrzennej i skutecznej jedności życia między mistyką a historycznym zaangażowaniem. Cały styl życia, jaki dziś staje się konieczny.

Tłumaczenie z j. włoskiego:

Krystyna Kozak

Przypisy

¹ Tekst z cytatami o. Dehona i o. Gelardiego stosuje pojęcie figury, które proponujemy: „Tylko ten, kto rozeznaje, może pokonać tarapaty głupoty (...) i nie dostosować się do tego świata, odnawiając swój sposób myślenia (...). Cenne podkreślenie o. Dehona: *l'homme est un être raisonnable et responsable, qui*

doint consulter habituellement sa conscience et en suivre les préceptes. La lumière de la raison éclaire notre me avant le lumière de la foi (VPR: OSP 5, 237)", A. GELARDI, *Della coscienza e della pastorale sociale. Divagazioni*, „Dehoniana” (2012), s. 35-61.

² CHR 8031898/56.

³ A. ARRIGHINI, *La dimensione 'sociale' e 'intellettuale' dell'Apostolato del Padre Debon*, „Dehoniana” (1977), s. 17.

⁴ Jak wiadomo, jest to niebezpośredni element myśli o. Dehona, bardzo problematyczny i wymagający jeszcze wnikliwego studium.

⁵ RSO 2/86.

⁶ D. MENOZZI, *Sacro Cuore: un culto tra devozione interiore e restaurazione cristiana della società*, Rzym 2001, s. 196.

⁷ Tamże, s. 191.

⁸ Tamże, s. 192.

⁹ AD B 20/1 (inv. 280. 00).

¹⁰ D. MENOZZI, *Sacro Cuore...*, dz. cyt. s. 192.

¹¹ J. VAN DEN HENGEL, *Il carisma di P. Debon nella Chiesa*, w: *Incontro dei Vescovi deboniani*, Rzym 2013, s. 102.

¹² F. DUCI, *L'Evangelo del Sacro Cuore di Cristo: spiritualità scj ed evangelizzazione*, „Dehoniana” 1983, s. 197-208. Nie chcąc wchodzić w żadną jałową polemikę, po prostu chcemy szukać *proprium* sercańskiej teologii – duchowości – pobożności sercańskiej, również w stosunku do podobnych, choć innych, rozwojów pobożnościowych, jak np. pobożność do Miłosierdzia Bożego. Podczas gdy ta pobożność swoją postać biblijną znajduje w Przypowieści o synu marnotrawnym i podkreśla *jedną* z wielu mocy miłości Boga (miłosierdzie, które góruje nad grzechem i niewiernością), pobożność Najświętszego Serca podkreśla bezinteresowną i całkowitą inicjatywę Boga, realizowaną w chwili wylania *całej* Jego miłości (nie jednej z Jego mocy) na całą ludzkość za pośrednictwem przebitego boku Syna Bożego

na krzyżu (centrum odniesień biblijnych na poparcie tego nabożeństwa i duchowości).

¹³ M. NERI, *A qualcuno piace devoto*, „Il foglio quotidiano” 84 (9 kwietnia 2014), III.